

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



ŁOMEM ZAATAKOWAŁ POLICJANTÓW

Podczas realizacji postanowienia o przymusowym zatrzymaniu, 62-letni mieszkaniec Wieliczki zaatakował łomem interweniujących funkcjonariuszy. Dzięki tarczy, którą policjanci zasłonili się przed uderzeniem, nie doszło do tragedii. Agresor wczoraj został tymczasowo aresztowany.



18 grudnia br. funkcjonariusze ogniwa patrolowo-interwencyjnego Komendy Powiatowej Policji w Wieliczce udali się do jednego z domów na terenie Wieliczki, gdzie miał przebywać mężczyzna niestawiający się na wezwania do stawiennictwa na przesłuchanie. Na polecenie Prokuratury Rejonowej w Wieliczce miał on zostać przymusowo zatrzymany i doprowadzony na przesłuchanie w charakterze podejrzanego o kilkukrotne znieważenie strażników miejskich i policjantów. Zdarzenie takie miało miejsce w Wieliczce kilka miesięcy wcześniej.

Mężczyzna, wobec którego interweniowali policjanci, zachowywał się agresywnie. Na widok funkcjonariuszy, zabarykadował się w domu i z balkonu wykrzykiwał wulgaryzmy w kierunku mundurowych. Na miejsce wezwano dodatkowe siły. Funkcjonariusze przy użyciu drabiny próbowali wejść do domu przez balkon, wtedy mężczyzna zaczął rzucać w ich stronę metalowymi przedmiotami oraz na szczęście bezskutecznie wylał z wiadra w ich kierunku ciecz z fekaliami.

Z uwagi na dynamiczną sytuację, narastającą agresję mężczyzny oraz fakt, że agresor nie chciał podporządkować się do zachowania zgodnego z prawem, policjanci podjęli decyzję o siłowym wejściu do domu. 62-latek był już znany policjantom z agresywnego i nieobliczalnego zachowania. Dlatego interweniujący funkcjonariusze byli wyposażeni w tarcze oraz pałki służbowe.

Po siłowym wejściu do domu dostali się do jednego z pomieszczeń, gdzie ukrywał się zabarykadowany mężczyzna. Na widok policjantów zaatakował ich metalowym łomem. Dzięki szybkiej reakcji funkcjonariuszy, ich wyszkoleniu, doświadczeniu oraz wyposażeniu w tarcze ochronne nie doszło do tragedii. Tarcza, którą osłonił się policjant, zamortyzowała uderzenie na tyle, że odniósł on tylko obrażenia głowy, które nie zagrażają jego życiu.

Agresor został obezwładniony i przewieziony do pomieszczenia dla zatrzymanych wielickiej komendy. Dla bezpieczeństwa policjantów, jak i samego 62-latka policjanci założyli mu na głowę kask zabezpieczający.

Mężczyzna wczoraj usłyszał w wielickiej prokuraturze zarzuty znieważenia funkcjonariuszy publicznych, czynnej napaści na funkcjonariuszy oraz kierowania gróźb pozbawienia życia, za co grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności. Decyzją sądu został wczoraj aresztowany na okres 3 miesięcy.

(KWP w Krakowie / mg)